

## AMERYKANIE WYMIENIAJĄ BEZZAŁOGOWCE TAKTYCZNE. OSTATNIE PRÓBY PRZED WYBOREM

---

Armia amerykańska poszukuje bezzałogowych systemów rozpoznawczych mających zastąpić w służbie drony RQ-7 Shadow, współdziałające ze śmigłowcami AH-64E Apache Guardian. W ciągu najbliższych miesięcy mają odbyć się wyczerpujące próby terenowe, gdzie zostaną przetestowane cztery modele, które są oferowane US Army.

Jak informuje Defense News, armia amerykańska zmierza do kulminacyjnego wydarzenia, którego celem jest ostateczna ocena czterech różnych systemów bezzałogowych statków powietrznych, które mogą zastąpić obecny bezzałogowy system rozpoznawczy RQ-7 Shadow. Na przełomie lutego i marca 2021 roku w Forcie Benning w Georgii przeprowadzone zostaną wyczerpujące próby terenowe określane mianem "dronowym rodeo".

Nowe bezzałogowce pozyskiwane są w ramach programu The Future Tactical Unmanned Aircraft System (FTUAS) rozpoczętego na przełomie 2018 i 2019 roku. Wtedy to armia amerykańska wybrała dwóch potencjalnych dostawców bezzałogowych systemów rozpoznawczych, mających zastąpić w służbie drony RQ-7 Shadow. Pierwszym z nich była firma Martin UAV, która oferowała bezzałogowce V-BAT, rozwijane we współpracy z Northrop Grumman Technology Services. Drugim koncernem biorącym udział w programie był AAI Corporation (będący częścią koncernu Textron, producenta RQ-7) prezentujący najnowszą wersję dronów Aerosonde HQ. Później armia dodała do konkursu dwa kolejne modele: system Arcturus-UAV Jump 20 i FVR-90 L-3 Harris.

**Czytaj też:** [Wojna mozaikowa - nowa koncepcja walki sił zbrojnych USA \[ANALIZA\]](#)

Każdy z tych systemów przeszedł już swego rodzaju "dronowe rodeo", biorąc udział w wyczerpujących próbach terenowych, do jakich doszło w okresie dwóch miesięcy na przełomie 2018 i 2019 roku na Dugway Proving Ground w stanie Utah. Wzięło w nich udział 11 różnych systemów bezzałogowych. Testy te pomogły armii w wyborze czterech systemów do kolejnego etapu, tj. testowania sprzętu przez brygadowe zespoły bojowe, które etatowo wykorzystują bsp tej klasy.



## Mocna opowieść o rannych i medykach na wojnie

Sklep.Defence **24**

Reklama

Każda z tych maszyn trafiła do specjalnych grup na poziomie plutonów zajmujących się ich testowaniem. Próby trwały przez kilkanaście miesięcy. Ostatnie z nich zostały zakończone w listopadzie 2020 roku w 1. Brygadzie 82. Dywizji Powietrznodesantowej. W związku z tym, że każda jednostka otrzymała tylko jeden z systemów kandydujących, w czasie przyszłych testów w Centrum Szkolenia Bojowego w Forcie Benning zostaną przedstawione wszystkie zebrane wnioski, a następnie przeprowadzone kolejne próby terenowe.

Po przeprowadzeniu "dronowego rodeo", przy uwzględnieniu zebranych przez dwa lata wniosków, armia sprecyzuje wymagania związane z przyszłym taktycznym systemem bezzałogowym FTUAS. Do ważniejszych priorytetów należy m.in. prostsza niż w przypadku RQ-7 logistyka i możliwości transportowania systemu, a także cichsza praca napędu. Wśród bardziej ogólnych wymagań wymienia się zdolność do funkcjonowania na wielopłaszczyznowym polu bitwy. W związku z tym poprawie w stosunku do Shadowa mają ulec: zdolności do przetrwania na polu bitwy, możliwości prowadzenia rozpoznania, niezawodność i „dostępność”. To ostatnie może dotyczyć np. większego zasięgu operacyjnego i dłuższego czasu przebywania w powietrzu w gotowości do natychmiastowego podjęcia działania.

**Czytaj też:** [Modernizacja Wojska Polskiego a ewolucja współczesnego pola walki \[RAPORT\]](#)